BIULETYN WCZASÓW

KWARTALNIK

WARSZAWA NR 2 1 LISTOPADA 1947 R.



śp. Aleksander Janowski

Dnia 18 października 1947 r. odbyło się w Warszawie uroczyste złożenie do grobu w Kwaterze Zasłużonych na Powązkach zwłok śp. Aleksandra Janowskiego, zasłużonego działacza w dziedzinie oświaty, kultury i krajoznawstwa. Przewodnią ideą w pracy były dla zmarłego dziś realizowane WCZASY

Aleksander Janowski

Aleksander Janowski to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli ideowych pracowników oświatowych i wychowawców narodu na przełomie wieku XIX i XX. Wielki patriota, wielki demokrata, wielki erudyta, wielki przyjaciel młodzieży, posiadający przy tym wiele uroku osobistego, zyskał sobie popularność jak mało kto w tym okresie czasu w naszym społeczeństwie. Rozpoczął swe pionierskie prace w czasach niewoli, kiedy wolną myśl polską tłumiono ostrymi represjami. Podjął i realizował myśl kształcenia i wychowywania szerokich mas, mas narodu poprzez poznanie do umiłowania kraju.

Przewędrował Janowski ziemie polskie wzdłuż i wszerz, poznał ich urok i bogactwo, niedolę i potrzeby. I umiłował ten kraj ojczysty całą głębią Swej duszy. Odczuł i zrozumiał, że naród wtedy przywiąże się uczuciowo do ziemi ojczystej, wtedy będzie dla swego kraju rozumnie i celowo pracował, gdy kraj ten pozna możliwie wszechstronnie. Tak zrodziła się w duszy Janowskiego idea krajoznawcza.

W czasach niewoli nasi działacze społeczni nie mieli ze strony zaborczych rządów żadnego poparcia. Przeciwnie, działaczom tym pracę ideową uniemożliwiano.

Aby więc rozpowszechnić i urzeczywistnić swoją ideę, Aleksander Janowski musiał znaleść własne środki, stworzyć własną organizację w oparciu o bliski Mu ideowo czynnik społeczny.

Naprzód sam organizuje wycieczki krajoznawcze, wciąga do nich młodzież szkolną i dorosłych, własnym nakładem wydaje broszurki krajoznawcze, dociera z akcją swoją do miast i wsi, nawet do Polaków za ocean.

Powołuje do współpracy wreszcie organizację społeczną pod nazwą Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, które w czasach niewoli zyskało nawet w społeczeństwie chlubne miano nieoficjalnego Ministerstwa Polskości.

Gdy w okresie pierwszej wojny światowej powstały w wolnej już Polsce władze oświatowe, ówczesny rząd polski oddaje w Jego ręce kształcenie dorosłych — Wydział Oświaty Pozaszkolnej — aby jako szef tego Wydziału w warunkach wolności mógł Janowski realizować swoje plany oświatowe i wychowawcze oparte na głębokim umiłowaniu i poznaniu kraju ojczystego.

Uporem i żmudną pracą, siłą swego uczucia patriotycznego, ciągłym samokształceniem, godną podziwu wytrwałością — Aleksander Janowski doszedł do zaszczytnego tytułu Wielkiego Wychowawcy Narodu, Wzorowego Pracownika Oświatowego w skali ogólnopolskiej, a największą Jego troską było podniesienie kultury jak najszerszych mas narodu, przede wszystkim mas chłopskich i robotniczych.

Sterany wiekiem i trudem swego pracowitego życia Janowski zmarł w roku 1944 w Komorowie pod Warszawą bezpośrednio po stłumieniu powstania Warszawskiego. Za życia uczczono Aleksandra Janowskiego wysokimi odznaczeniami oraz zaszczytnym tytułem Honorowego Prezesa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przez siebie stworzonej i ukochanej instytucji.

Decyzją Rządu Rzeczypospolitej został w dniu 18 października 1947 r. pochowany na koszt Państwa w Alei Zasłużonych na Powązkach.

Józef Jakubowski

Akcja wczasów na tle współczesnej rzeczywistości polskiej

Podstawą akcji wczasów są warunki, w jakich ludzie spędzają czas wolny od pracy. W dzisiejszej sytuacji warunki racjonalnego spędzania wczasów muszą stanowić taką samą wartość dla współczesnej gospodarki społecznej, jaką stanowi praca. Sprawa samej pracy nie wyczerpuje — jak twierdzi prof. Helena Radlińska — całości życia ludzkiego. Wczasy mają być fundamentem budowy lepszego i pełniejszego życia.

Nie trzeba być rzeczoznawcą w sprawach wczasów, aby stwierdzić, iż ogromne rzesze pracowników fizycznych, a nawet i umysłowych, nie starają się, a niejednokrotnie nie umieją spędzić czasu wolnego od pracy z pożytkiem dla swojej osoby i dla społeczeństwa. Zresztą słuszne jest zdanie, iż „jedną z najtrudniejszych rzeczy dla człowieka jest dobre spożytkowanie swego wolnego czasu“.

W dobie obecnej, kiedy ekonomia cennego czasu człowieka stanowi podwalinę gospodarki społecznej kraju, nie może być chaosu ani luki w organizacji czasu wolnego od pracy zawodowej jakiejkolwiek jednostki społecznej w państwie. Stąd pomoc fachowa i materialna jest nieodzownym warunkiem powodzenia dzisiejszej akcji wczasów. Akcja wczasów musi odegrać rolę nie tylko czynnika regenerującego siły fizyczne i umysłowe, lecz winna dać odprężenie człowiekowi pracy, to, co Amerykanie nazywają *„recreation“*, czyli kulturalną i przyjemną rozrywkę, oraz stwarzać warunki rozwoju psychicznego i fizycznego, co jest podstawą podniesienia kultury społecznej narodu. Tylko równoczesne uwzględnienie wymienionych postulatów umożliwi wzbogacenie treści życia tak bardzo nieraz skromnej, zmieni stosunek człowieka do człowieka oraz wzmocni szacunek tak dla siły fizycznej, jak i dla intelektu.

Demokracja nie może istnieć bez kultury duchowej obywateli. Dlatego wczasy obok wzmocnienia sił fizycznych muszą zaspakajać rosnące potrzeby kulturalne i społeczne, uwzględniając nie tylko grupy, lecz nawet poszczególne indywidualności. Celem działania oświatowców i organizatorów w zakresie wczasów jest sprawa opieki nad wypełnieniem treścią wolnego czasu człowieka i stworzenie odpowiednich warunków sprzyjających wypoczynkowi tak fizycznemu, jak i psychicznemu, kulturalnym rozrywkom i ochotniczej twórczości, dającej ujście dążeniom, których nie zaspokaja praca zawodowa.

Z chwilą wywalczenia dla mas 8-godzinnego dnia pracy możliwości wczasowe poczęły wzrastać. Hasło:

8 godzin snu
8 „ pracy
8 „ wypoczynku

zyskało w państwach demokratycznych prawo obywatelstwa. W związku z tym troska o właściwy rozwój człowieka wysuwa problem wczasów zorganizowanych. Organizacja zaś wczasów wymaga różnorodności form i swobody wyboru.

W Polsce, podobnie jak w wielu państwach demokratycznych, inicjatywa, organizacja i realizacja wczasów spoczywa w rękach społeczeń-

stwa. Państwo ogranicza się do nadzoru, nakreślenia kierunku oraz finansowania tej akcji, jak również kontroli właściwości i celowości udzielanych subwencji.

Programy poszczególnych form wczasów powinny przede wszystkim uwzględniać takie zagadnienia, jak
współżycie człowieka w zespole,
przygotowanie człowieka do współczesnych warunków życia,
przystosowanie współczesnych urządzeń do psychicznych właściwości człowieka,
zaspokajanie indywidualnych zamiłowań,
podciąganie człowieka do pewnych wzorców życia kulturalnego,
stwarzanie warunków sprzyjających odpoczynkowi, aktywności i twórczości.

niewystarczający, jak i podaż. Przyczyny szukać należy w braku fachowców oświatowo przeszkolonych oraz w obniżeniu poziomu życia i dążeń kulturalnych, co jest zwykłym objawem powojennym. Dla całokształtu można przytoczyć porównania ilościowe: wg Rocznika Statystycznego z r. 1939 było w Polsce 18 636 świetlic, obecnie oblicza się około 6 000 świetlic, a więc około 1/3 stanu przedwojennego. Należy jednak zauważyć, że z każdym rokiem stan ten wzrasta. Warto podkreślić, iż spośród organizacyj społecznych związki zawodowe wykazują znaczne zainteresowanie akcją świetlicową jako wczasami dnia codziennego.

II. **Akcja ogródków działkowych** zasługuje również na wzmiankę jako forma wczasów, która znajduje się obecnie pod opieką władz państwowych i jest uznana dekretem z dnia



Zajęcia świetlicowe na wolnym powietrzu

Na tle tych założeń warto zastanowić się nad kilkoma formami wczasów, które szczególnie rozwijają się we współczesnej rzeczywistości polskiej.

I. **Zajęcia świetlicowe** są najbardziej respektowanym działem prawie przez wszystkie organizacje społeczno-oświatowe, gospodarcze i polityczne. Pojawiają się na półkach księgarskich coraz nowe wydawnictwa usiłujące przystosować metodę pracy i treść do współczesnych warunków. Istnieją czasopisma świetlicowe jako pomoc w realizacji pracy na terenie świetlicy. Tendencje więc w kierunku upowszechnienia tej akcji znalazły swój wyraz w szerokiej skali. Jeśli zaś chodzi o poziom prac i o wartości kulturalno-oświatowe, to stan jest mniej zadowalający. Wystarczy przejrzeć repertuar granych na terenie świetlic sztuk teatralnych czy śpiewanych piosenek niejednokrotnie wątpliwej wartości bądź czytanych książek, nie zawsze pochodzących z przejrzanych przez oświatowca biblioteki, a łatwo przekonać się można, że poziom zapotrzebowań odbiorców jest równie

25. VI. 1946 r. za urządzenie użyteczności publicznej. Nadzór fachowy i inicjowanie tej akcji należy do Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych. Czynniki samorządowe zaś są obowiązane zakładać ogródki działkowe. Zainteresowanie tą akcją czynnika państwowego, samorządowego i społecznego podwyższa znacznie wagę tej formy. Ogrodnictwo działkowe we współczesnej sytuacji polskiej dąży do umożliwienia spędzenia wolnego czasu ludziom pracy umysłowej i fizycznej pożytecznie i przyjemnie przez oderwanie ich i ich rodzin od codziennych zajęć zawodowych, przenosząc ich w sferę zajęć odmiennych w warunkach zdrowotnych i zapewniając przebywanie w czystym powietrzu, słońcu i zieleni. Ta forma wczasów, zgodnie z zasadami demokratycznymi Polski, gromadzi i jednoczy jako działkowców wszystkich obywateli, bez względu na zawód, przekonania polityczne czy religijne. Pod względem wychowawczym akcja ogródków działkowych kultywuje te cnoty, które są bardzo pożądane we współczesnym społeczeństwie, jak poszanowanie cu-

dzej własności i zamiłowanie do pracy. Te cechy są zresztą gwarancją powodzenia tej akcji wczasów, gdyż działkowiec musi mieć pewność, że zbierze plon swego wytrwałego i dobrowolnego wysiłku. Ważnym zagadnieniem jest stosunek działkowca do działki, a mianowicie, czy dzierżawa jest długo- czy krótkoterminowa, czy też działkowiec otrzymuje działkę na własność. Z tym również wiąże się sprawa swobody działania na działce.

Nie bez znaczenia jest też wyrobione zaufanie działkowiczów do miejscowych działaczy i towarzystw ogródków działkowych, które mają za sobą już pewną tradycję. Te sprawy są nieraz podstawą akcji ogrodów działkowych. Dla ilustracji przytoczę cyfry. Wg sprawozdania Centralnego Związku Ogrodów i Osiedli Działkowych z r. 1939 istniało w całej Polsce 49097 działek, obecnie mamy około 180 000 działek. Ten poważny wzrost świadczy o szczególnym zainteresowaniu się społeczeństwa tą akcją przede wszystkim z uwagi na znaczenie tak społeczne, jak i gospodarcze.

III. **Akcja turystyczno-krajoznawcza** należy do tych form wczasów, które w obecnym okresie zaczynają budzić coraz szersze zainteresowanie tak ze strony czynników państwowych, jak i społeczeństwa. Świadczy o tym fakt powołania do życia Międzyministerialnej Komisji Turystycznej, w której podjęli pracę przedstawiciele wszystkich prawie ministerstw. Również wszystkie prawie organizacje, a zwłaszcza organizacje młodzieżowe, przewidują w programach swych wycieczki.

Podstawą powodzenia tej akcji muszą być odpowiednie fundusze, sieć dobrze zorganizowanych schronisk, sieć objektów turystycznych, możliwe środki komunikacyjne i oświatowo nastawieni przewodnicy. Zdawać sobie musimy sprawę, iż potrzeba wiele wysiłku, aby umożliwić korzystanie ze wszystkich środków niezbędnych w akcji turystyczno-krajoznawczej przy obecnych warunkach, kiedy zostaliśmy pozbawieni dorobku bogactwa społecznego i dóbr kultury materialnej i duchowej narodu. Toteż nie można łudzić się, iż stan organizacji współczesnej zaspokoi wszystkie wymagania. Jednak godny podkreślenia jest objaw, iż potrzeby wypływające z terenu znajdują oddźwięk w interesie państwowym.

Należy wspomnieć, iż do rozwoju tej akcji przyczyniło się niemało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, które przez tradycję i bogate doświadczenie sięga swymi oddziałami i kołami do poszczególnych województw, powiatów i szkół.

Byłoby wskazane, aby grupy wycieczkowiczów zwiedzających różne regiony Polski były nie tylko konsumentami, ale też, by pozostawiały po sobie ślad wrażeń kulturalno-oświatowych wśród miejscowej ludności w postaci imprez, odczytów, wymiany pamiątek, książek wartościowych, rysunków itp.

Na tle współczesnej rzeczywistości w Polsce trudno mówić o turystyce zagranicznej. W potoku życia współczesnego nie można jednak hamować dążności tu i ówdzie napływających turystów z zagranicy. Należy też spodziewać się, że w najbliższym okresie wzmoży się fala cudzoziemców pragnących zaznajomić się ze straszliwymi skutkami wojny w Polsce i z mitem bohaterów polskich. W związku z tym społeczeństwo polskie powinno być odpowiednio przygotowane do właściwego ustosunkowania się względem tych turystów, by mogli zawieźć do swych krajów opinię o życzliwej i społecznej postawie Polaków. Szczególnie należy wśród młodzieży wzmóc oddziaływanie wychowawcze w kierunku kulturalnego zachowania się na terenie instytucji użyteczności publicznych, jak koleje, tramwaje, w miejscach publicznych, jak muzea, kina, domy społeczne itp.

Sprawa wydawnictw turystycznych, jak przewodniki, mapy, informatory itp., zasługuje na szybką realizację, by turyści i krajoznawcy mogli z nich korzystać w jak najkrótszym czasie. Dotyczy to zwłaszcza Ziem Odzyskanych.

IV. **Wczasy doroczne (urlopowe)** — to jeden z najbardziej może interesujących problemów, a przy tym najtrudniejszych do całkowitego rozwiązania według współczesnej myśli społecznej.

Ta forma wczasów, jako zdobycz mas pracowniczych, znajduje się w okresie, kiedy same warstwy pracowników mają największy głos w realizacji tej akcji.

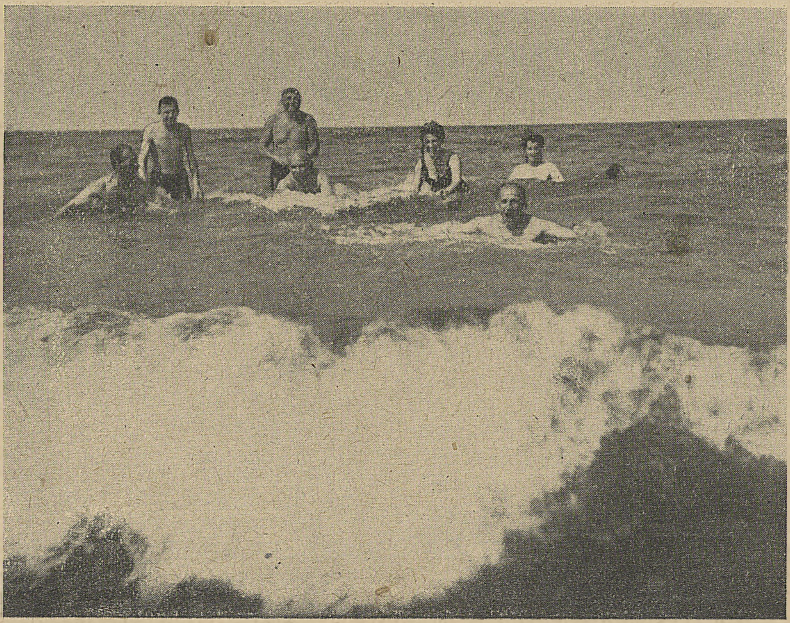
Jeżeli pracodawcy organizowali dawniej wczasy urlopowe dla swoich pracowników, to tendencją ich było jedynie przysposobić pracownika do wydajniejszej pracy i ewentualnie do podporządkowania go określonemu systemowi ideologicznemu. Natomiast stanowisko społeczne dzisiejszej polityki akcji wczasów jest odmienne. Zmierzać ona bowiem musi, poza sprawami rozwoju biologicznego, do zaspokojenia przede wszystkim rosnących potrzeb kulturalnych i oświatowych ludzi pracy. Ten postulat wymaga jednak dużego wysiłku finansowego i organizatorskiego. Domy wypoczynkowe muszą być zaopatrzone w biblioteczki, radia, i czasopisma. W okresach największego nasilenia przeszkolone zespoły mogłyby urządzać objazdowe imprezy kulturalno-oświatowe na odpowiednim poziomie. Można by też organizować imprezy wśród samych wczasowiczów. Trudności związane z organizacją wczasów dorocznych są pokonywane systematycznie według pewnej kolejności. Sprawa zdobycia domów wypoczynkowych oraz sprawa administracji i zagospodarowania ich została pomyślnie rozwiązana przez Fundusz Wczasów Centralnej Komisji Związków Zawodowych. W dalszej kolejności został również unormowany system korzystania z domów wypoczynkowych przez masy pracujące. Do rozwiązania pozostaje jeszcze kwestia korzystania z domów wypoczynkowych rodzin pracowników fizycznych i umysłowych. Nie można pominąć również sprawy rozwiązania wczasów dorocznych (wakacyjnych) dzieci, które korzystają z kolonii krajowych i zagranicznych, organizowanych bez zarzutu.

Sprawą pozostającą do rozstrzygnięcia jest kwestia, czy grupy wczasowiczów w poszczególnych turnusach należy dobierać, np. osoby pracujące w tej samej branży, czy też grupa winna być zróżnicowana, tzn. ludzie z różnych fachów, o różnym poziomie intelektualnym. Ciekawe byłoby przeprowadzenie specjalnych badań nad rezultatami zajęć takiego zespołu wczasowego.

Do rozwiązania jest również zagadnienie wczasów dla indywidualistów, tzn. zorganizowanie spędzenia czasu wolnego dla osób pragnących przebywać samotnie gdzieś np. w chatach wiejskich, z dala od życia zespołowego w domach wypoczynkowych. Zagadnienie tego typu wczasów dorocznych udatnie realizowało przed wojną Centralne Biuro Wczasów.

Należy się spodziewać, iż powołany do życia przez Uniwersytet Warszawski Instytut Badania Wczasów zaspokoi odczuwany brak fachowców i wypracuje właściwe metody wczasowania. Działalność instytucji tej ze wszech miar pożyteczną ze względu na charakter badawczo-instrukcyjny winny poprzeć wszystkie zainteresowane sprawami wczasów czynniki państwowe i organizacje społeczne. Bardzo interesującą sprawą jest organizacja wczasów wsi. Można by wysunąć tu różne koncepcje. Zdaje się, że najistotniejszą w obecnej dobie przenikania wpływów miasta na wieś i wsi do miasta, byłaby sprawa organizowania wczasów mieszkańców miast w ośrodkach wiejskich. Poza korzyściami natury kulturalnej i społecznej, przyczyniłoby się to znacznie do właściwego ustosunkowania się wzajemnego, zatarcia różnic klasowych i zmieniłoby istniejący jeszcze antagonizm tych środowisk.

U w a g i k o ń c o w e. Akcja wczasów na tle współczesnej rzeczywistości, przedstawiona według zilustrowanych wybranych form wczasów, pozwala zorientować się w poziomie, systemie organizacji, kierunkach i, co może najważniejsze, w stopniu oddziaływania tej akcji na społeczeństwo. Musimy podchodzić do tych zagadnień nie tylko pod kątem krytycznego spojrzenia, lecz również z wyrozumiałością oświatowca i społecznika. Zmobilizowanie osób nie tylko zainteresowanych, ale przede wszystkim tych, którzy mogliby i powinni wnieść swoje myśli, koncepcje, wzory, doświadczenia i czyny, wzniesie trwałe podstawy rozwoju i wiarę, iż akcja przyniesie państwu pożytek pod względem społecznym i kulturalnym i pogodę ducha społeczeństwu polskiemu.



Wczasy urlopowe na polskim morzu

Jan Pożniak

Wytyczne pracy w zakresie krajoznawstwa i turystyki

Ruch wycieczkowy, który już przed wojną tak pięknie zaczął się rozwijać, a który w latach okupacji zupełnie zamarł, trzeba będzie na nowo ożywić.

Przy wychowywaniu nowego, lepszego obywatela należy wykorzystać w pełni kształcącą i wychowawczą rolę wycieczek krajoznawczych.

Aby ułatwić pracę tym, którym powierzono opiekę nad turystyką i krajoznawstwem, przytoczę szereg nasuwających się zagadnień organizacyjno-programowych w zakresie krajoznawstwa i turystyki.

Przede wszystkim należy opracować roczny plan pracy. Bez takiego planu praca byłaby

dorywcza i chaotyczna. Musi się dopilnować, by każda szkoła i każdy nauczyciel posiadał własny plan rocznej pracy w zakresie krajoznawstwa i turystyki.

Plan pracy ma przewidzieć ciągłość pracy w latach następnych. Jeżeli chodzi np. o plan wycieczek szkolnych, to ułożyć go należy tak, by w ciągu pobytu w szkole uczeń mógł zwiedzić i poznać całą Polskę.

W rocznym planie projektuje się prace następujące:

1. Kontakt z instytucjami i organizacjami zajmującymi się turystyką i krajoznawstwem (współdziałanie i koordynacja wysiłków, wykorzystanie doświadczeń, inspirowanie i popieranie prac w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa),
2. roztoczenie opieki nad kołami krajoznawczymi młodzieży PTK,
3. opracowanie tematów na nauczycielskie konferencje rejonowe,
4. opracowanie programów kursów dla przewodników i kierowników wycieczek,
5. organizowanie kursów dla przewodników i dla kierowników wycieczek,
6. organizowanie specjalnych konferencji propagandowo-informacyjnych (wykorzystanie radia i kina),
7. organizowanie wycieczek i obozów krajoznawczych,
8. opracowanie regulaminu wycieczkowego i ogólnych wskazówek dla kierowników wycieczek,
9. zbieranie i gromadzenie materiałów informacji dotyczących szlaków turystycznych, schronisk wycieczkowych, przewodników, obiektów turystycznych,
10. na podstawie zebranych materiałów wytyczanie i opracowywanie najciekawszych szlaków turystycznych w powiecie i w województwie,
11. opracowanie mapy turystycznej powiatu,
12. opracowanie i wydanie krótkiego informatora wycieczkowego powiatu,
13. starania o udogodnienia komunikacyjne przy przejazdach wycieczek po terenie powiatu,
14. wobec trudności komunikacyjnych i braku większych zniżek na PKP, propagowanie wycieczek wodnych (wykorzystanie np. trasy wiślanej),
15. roztoczenie opieki nad już zorganizowanymi schroniskami i organizowanie nowych schronisk,
16. pomoc przy zaopatrywaniu szkół w odpowiednie pomoce mapy, przewodniki krajoznawcze, czasopisma, sprzęt turystyczny,
17. opieka nad zabytkami historycznymi, muzeami, osobliwościami regionalnymi i przyrodniczymi w powiecie. Otoczenie specjalną opieką miejsc uświęconych krwią tych, co zginęli w walce o wolność narodu,
18. zwrócenie specjalnej uwagi na stronę organizacyjną i wychowawczą wycieczek,
19. planowe kierowanie wycieczek (poznanie całej Polski ze specjalnym uwzględnieniem Ziem Odzyskanych). Kierowanie się wytycznymi nowych programów szkolnych,
20. uruchomienie i opieka nad biblioteką podręczną w zakresie krajoznawstwa; prenumeracja pism krajoznawczych,
21. wizytacja schronisk, kursów, konferencyj, wycieczek, obozów krajoznawczych na terenie powiatu,
22. opracowanie budżetu.

Efekt tych wszystkich prac będzie tym większy, im więcej potrafimy wciągnąć ludzi pracy, ludzi oddanych sprawie krajoznawstwa.

Nasuwa się tu zagadnienie powołania przy inspektoratach szkolnych powiatowych komisji ruchu wycieczkowego (analogicznie do okręgowych komisji ruchu wycieczkowego przy kuratoriach).

Lektura: 1. Bykowski Cz. Jaksa. Wycieczki, ich organizacja i znaczenie w pracy kulturalno-oświatowej.
2. Bykowski Cz. Jaksa. Wycieczki, ich organizacja i znaczenie w pracy oświatowej wśród dorosłych.
3. Litwin Al. Wycieczki w realizacji nowego programu.
4. Niemcówna St., Połaczkówna M. Wycieczki geograficzne w szkole średniej.
5. Metoda wycieczek krajoznawczych, Wydawn. PTK. w Warszawie.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie

Przestroga dla wybierających się w Tatry

1. Idąc w Tatry pamiętaj, że idziesz w teren, w którym o wypadek nie trudno. Pamiętaj, że rokrocznie ginie w Tatrach górską śmiercią kilkanaście osób. Toteż pozornie przesadna i zbyteczna ostrożność lepsza niż nierozważna brawura. Zbytek odwagi w górach i lekceważenie ich niebezpieczeństw pociągnęły już za sobą setki żywotów ludzkich.

2. Zapoznaj się z literaturą turystyczną, a zwłaszcza z podręcznikami turystyki górskiej. Wychodź w góry w odpowiednim ekwipunku i stroju.

3. Skądkolwiek wyruszasz w góry, **pozostaw zawsze wiadomość o kierunku zamierzonej wycieczki** (np. przez zawiadomienie znajomych lub przez wpisywanie się do ksiąg schroniskowych) i trzymaj się tego kierunku! W ten sposób w razie wypadku ułatwisz ratującym ich zadanie.

4. **Trzymaj się utartych szlaków** i własnym rozumem **nie szukaj nowych dróg.** Radź się przewodników drukowanych, wierz radom i ostrzeżeniom doświadczonych, chodź w góry o ile możności, jeśli nie

pod wodzą zawodowych przewodników, to doświadczonych i obytych z terenem turystów. **Unikaj chodzenia samotnego**, wypadek bowiem dla samotnego turysty, pozbawionego natychmiastowej pomocy, jest znacznie groźniejszy.

5. **Wychodź wczas rano**, noc w górach, dla doświadczonych nawet, jest nieraz wręcz niebezpieczna. Pamiętaj, że w górach odległości nie liczy się na kilometry, lecz na godziny marszu, że na pokonanie odległości, którą przejdziesz na równinach w godzinę, w górach spotrzebujesz nieraz i pięć razy więcej czasu. Chcesz z mapy w przybliżeniu obliczyć, ile czasu spotrzebujesz na drogę w górach — oblicz kilometry i różnicę wzniesień i licz na jeden kilometr marszu 15 minut czasu, a do tego dodatkowo na każde 100 metrów wzniesienia przy podchodzeniu w górę 15—20 minut więcej, przy schodzeniu 5 minut więcej, a otrzymasz mniej więcej normalny czas potrzebny na dotarcie do celu.

6. W razie zbłądzenia, zwłaszcza we mgle lub w nocy, o ile nie jesteś pewien drogi, **przeczekaj lepiej czas krytyczny**, bo łatwo możesz zajść w miejsca, z których powrót może być niemożliwy. Schodząc nie ufaj pozornie łatwym żlebom, bo bardzo często są one popodcinane w dole niedostępnymi urwiskami.

7. **Uważaj zwłaszcza w niepogodę i w mgłę — zbłądzenie lub poślizgnięcie się na mokrej skale** lub mokrych trawkach może łatwo kosztować życie.

8. Bez towarzystwa doświadczonych nie wstępuj na strome śniegi, **a zwłaszcza nie zjeżdżaj po śniegach**. Śnieg jest jednym z groźniejszych niebezpieczeństw górskich dla niedoświadczonych. Upadek na stromiznach zlodowaciałego śniegu letniego kończy się prawie zawsze ciężkimi ranami, jeśli nie śmiercią.

9. Pamiętaj, że prócz ciebie w górach chodzą jeszcze setki turystów. **Nie strącaj więc nigdy kamieni ani żadnych innych przedmiotów**, bo nie wiesz, czy najstromszą nawet, pozornie niedostępną ścianą nie wspinają się jacyś alpiniści. Strącony lekkomyślnie kamień niejednokrotnie był już przyczyną śmierci ludzkiej. Uważaj, byś przez lekkomyślność i nierozumną zabawę nie stał się mimowolnym zabójcą.

10. **Nie hałasuj i nie krzycz w górach**, bo nie tylko możesz przygłuszyć wołania o pomoc będących w niebezpieczeństwie, ale bardzo łatwo możesz zmylić szukających i ratujących, wywołując wrażenie, że sam sygnalizujesz o pomoc. **Bacz, byś nie wywołał fałszywego alarmu!**

11. **W razie wypadku nie zostawiaj o ile możności towarzysza** poszkodowanego bez opieki. Jeśli tylko jest was trzech przynajmniej, niech jeden spieszy po pomoc, a drugi czuwa nad ofiarą wypadku.

12. **W razie wypadku hasłem wzywającym pomocy** jest jakikolwiek sygnał słuchowy lub optyczny (krzyk, gwizd, strzał, machanie jaskrawym przedmiotem, światło) sześć razy na minutę w odstępach co 10 sekund — minuta przerwy — sześć razy na minutę jak wyżej — minuta przerwy itd.

13. **O ile usłyszysz wołanie o pomoc**, odpowiedz jakimkolwiek sygnałem optycznym lub słuchowym (jak wyżej) 3 razy na minutę w odstępach co 20 sekund — minuta przerwy — 3 razy na minutę — minuta przerwy itd.

14. **Jeśli nie jesteś doświadczonym taternikiem, a wzywający pomocy znajduje się w trudno dostępnym miejscu, do którego nie mógłbyś dotrzeć**, spiesz do najbliższego schroniska lub osiedla i alarmuj albo Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (Sekcję Ratowniczą PTT) w Zakopanem, albo Pogotowie Ratunkowe Słowackie. **Dobrze jest, aby przynajmniej jeden z twych towarzyszy pozostał w pobliżu miejsca wypadku.**

Ze specjalnym naciskiem zwracamy uwagę na niebezpieczeństwa, jakimi grozi teren Giewontu i Czerwonych Wierchów.

Wycieczka na Giewont, podjęta utartym i znakowanym barwnie szlakiem turystycznym, nie przedstawia niebezpieczeństwa. **Próby jednak wdzierania się na Giewont wprost od północy ścianami skalnymi, jakimi opada on w stronę Zakopanego, są nadzwyczaj niebezpieczne i niemal zawsze kończą się katastrofą.** Nie należy również na ścianach Giewontu ufać pozornie niewinnie wyglądającym zielonym płaśniom pokrytym trawą i mchem. Trawki te i mchy są nadzwyczaj zdradliwe, śliskie i słabo trzymające się podłoża, jakimi są również śliskie, gładkie i kruche skały wapienne Giewontu.

Również teren Czerwonych Wierchów kryje poważne niebezpieczeństwa dla niedoświadczonych. **Pozornie łagodne trawiaste kopuły szczytowe Czerwonych Wierchów są popodcinane niewidocznymi z góry pionowymi i niedostępnymi wapiennymi ścianami skalnymi. Niedoświadczeni, uwiedzeni pozorną łatwością terenu i widokiem Zakopanego wprost przed sobą, zamiast trzymać się utartego i znakowanego szlaku turystycznego, próbują zejścia wprost na Zakopane, co zwykle kończy się katastrofą**, jeśli nie co najmniej parodniowym siedzeniem w ścianach skalnych, nim Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe nie przyjdzie z pomocą.

A więc ostrożnie! **Nie lekceważyć wycieczek na Giewont i Czerwone Wierchy, bo w tym terenie zdarzają się najczęściej wypadki, i to bardzo często śmiertelne.**

Pamiętaj, że w razie wypadku nie tylko możesz być poszkodowany. Teren tatrzański jest trudny i niebezpieczny i ratowanie ofiar wypadków górskich jest dowodem najwyższego poświęcenia ze strony członków Tatrzańskiego **Ochotniczego** Pogotowia Ratunkowego. Pamiętaj o ofierze życia, jaką złożył najsłynniejszy przewodnik tatrzański, Klimek Bachleda, członek T. O. P. R. ratując zaginionego turystę.

Niemal wszystkie schroniska i ważniejsze punkty w górach mają połączenia telefoniczne. W razie wypadku telefonuj do Zakopanego:

Turystyczny Punkt Informacyjny PTT, Kościuszki 2.

Kierownik Pogotowia, Tel. 13-45.

Marusarz Jędrzej starszy, przewodnik, Tel. 11-07.

Gąsienica z Lasa Stanisław, przewodnik, Tel. 13-45.

Pamiętaj:

T. O. P. R.

„Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe"

(Sekcja Ratownicza P. T. T.)

Komunikaty:

Jedziemy do Płocka!

Związek Popierania Turystyki w Płocku zaprasza na wycieczki weekendowe do Płocka.

Przepiękne położenie, czarujące widoki z parku za Tumem, czcigodne zabytki i pamiątki (Katedra, groby królów polskich, opactwo benedyktyńskie). Wspaniały, pełen „białych kruków" księgozbiór im. Zielińskich, Muzeum Etnograficzno - Przyrodnicze, Muzeum Historyczne, galeria obrazów i kolekcja pasów słuckich, niemniej ciekawe Archiwum Miejskie i ratusz, na którym ostatni sejm Królestwa Polskiego odroczył swą sesję w 1831 r. — oto powody do zwiedzania Płocka.

A także należy obejrzeć miejsce stracenia pierwszego naczelnika powstania narodowego w r. 1863, Zygmunta Padlewskiego, pomnik 13 straconych przez Niemców skomponowany przez prof. Gutta z Warszawy, miejsce bestialskiego wymordowania 80 płocczan w nocy przed ucieczką Niemców w r. 1945. Warto też zwiedzić: największy port rzeczny na Wiśle, elektrownię okręgową, słynne młyny płockie, stację pomp i osadników wodociągów płockich, Państwowe Zakłady Samochodowe i Płockie Zakłady Przemysłowe.

Wszelkich informacji udziela bezpłatnie i przyjmuje zgłoszenia wycieczek Związek Popierania Turystyki w Płocku.

Zarząd: Płock, Ratusz, pokój nr 35.

Biuro informacyjne: Płock, Kino-Teatr „Przedwiośnie", Tumska 5.

Schronisko Turystyczne: Płock, Rybaki 2.

CENNIK:

Nocleg z pościelą	60 zł
Nocleg na słomie	30 zł
Obiad 3-daniowy posilny	75 zł
Kawa czarna	10 zł
Kawa czarna słodzona	20 zł
Wstęp do Muzeum Histor. (dla wycieczek) .	5 zł
Wstęp do Muzeum Etnogr.-Przyr. (dla wyc.)	5 zł
Wstęp do galerii obrazów i kolekcji pasów słuckich	10 zł
Dyplomow. przewodnik po Płocku od osoby	30 zł
Artystyczne widokówki m. Płocka . . .	40 zł

Schronisko we wsi Granica (Puszcza Kampinoska)

Oddział warszawski PTK uruchomił schronisko wycieczkowe we wsi Granica w Puszczy Kampinoskiej na 25 osób. Schronisko jest wyposażone w sienniki, poduszki i koce. Schronisko może zmieścić więcej osób a przy tym można liczyć na zakup na miejscu chleba, mleka, jaj. Należałoby tylko powiadamiać schronisko telefonicznie poprzez Nadleśnictwo Kampinos o przybyciu wycieczki, a dozorca schroniska będzie mógł przygotować produkty żywnościowe.

Dojazd samochodem szosą Warszawa—Błonie—Paprotnia—Kampinos, skąd 3 km dobrej drogi gruntowej do samego schroniska.

W Kampinosie jest do obejrzenia zabytkowy kościół drewniany oraz dwór stary, w którym mieścił się sztab powstańczy Padlewskiego w r. 1863.

W pobliżu schroniska 3 rezewaty leśne oraz przedhistoryczne grodzisko zw. „Zamczyskiem", a także cmentarz poległych z r. 1939.

Bardziej szczegółowe informacje można uzyskać w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym, Oddział Warszawski, Warszawa, ul. Wilcza 22, m. 8.

ZA KOMITET REDAKCYJNY:
Józef Jakubowski — kierownik referatu w Ministerstwie Oświaty
Jan Poźniak — referent wczasów, turystyki i krajoznawstwa Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego
Adres: Min. Oświaty — Referat Wczasów, Turystyki i Krajoznawstwa, pok. 246
Warszawa, Aleja I Armii Wojska Polskiego 25 — (Aleja Szucha)

E-10920 — 2000 Zakł. Graf. Państw. Zakł. Wydawn. Szkolnych — Bydgoszcz Cena zł 20.—